CENA ZŁ 3.—

ZRZESZ KASZËBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko", Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — czwartek, 24 kwietnia 1947 — Nr 48

Nikną bariery

Życzenia całego narodu polskiego, aby stosunki dwóch pokrewnych i sąsiadujących ze sobą narodów Polski i Czechosłowacji nacechowane były przyjaźnią, wzajemnym zrozumieniem i ścisłą współpracą, przybierają coraz realniejsze kształty. Po wizycie członków rządu czechosłowackiego w stolicy Polski, entuzjastycznie witanych przez ludność stolicy, nastąpiło podpisanie traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Sejm — jako przedstawiciel całego Narodu polskiego traktat ten zatwierdził ze szczerym entuzjazmem i całkowitą jednomyślnością. Szczera wola zapomnienia wzajemnych krzywd, uraz i nieporozumień przynoszących jak każda niezgoda obopólne straty doprowadziła do postawienia interesów obydwu narodów na wspólnej platformie wzajemnej przyjaźni.

Traktat wzajemnej przyjaźni i pomocy nie miałby jednak znaczenia i podzieliłby los wielu tego rodzaju paktów, zawieranych dość często, gdyby się skończyć miało na podpisach i manifestacjach. Pakt nie poparty praktycznym wykonaniem w następujących po święcie szarych dniach, które nie zawsze przebiegają zgodnie z nastrojem świątecznym nie wniósłby właściwie poza frazesami nic nowego, gdyby po nim nie nastąpiły czyny.

W tym wypadku nie zachodzi tego rodzaju obawa. Pakt zawarty został nie pod wpływem chwilowego entuzjazmu i nie z inicjatywy kilku tylko bardziej trzeźwych jednostek. Poprzedziły go dość długie rozważania, liczne wypowiedzi i wreszcie zdecydowana wola obydwu narodów. Najpierw przygotowano dokładnie grunt, usunięto przeszkody i nieporozumienia, przeprowadzono kalkulację korzyści i strat. I właśnie to obustronne trzeźwe podejście do sprawy jest gwarancją trwałości paktu.

Na tak zbudowanej podstawie wartko potoczy się dalsza współpraca. Narody polski i czechosłowacki wykazują wiele przeciwieństw tak w ustroju psychicznym jak w dziedzinie kultury, czy wreszcie na polu gospodarczym. Te to przeciwieństwa nawzajem się uzupełniające mogą stworzyć i już tworzą harmonijną całość. Czego jednemu narodowi niedostaje to ma drugi. I tak oni zyskają na naszym morzu my na ich tranzycie, oni potrzebują naszego węgla nam brak ich urządzeń technicznych, my mamy polot i fantazję twórczą oni trzeźwy, kalkulacyjny zmysł kupiecki. A przy tym łączy nas wspólne pokrewieństwo, wspólna granica i wreszcie wspólny wróg.

To są momenty, którymi kieruje się obecna polityka obu narodów, polityka, która w konsekwencji przyczyni się do podniesienia znaczenia i dobrobytu Polski i Czechosłowacji. Rozpoczęte w ubiegłym tygodniu w Pradze czeskiej prace komisji do rokowań gospodarczych polsko-czechosłowackich realizują drugi etap przyjaznych stosunków sąsiedzkich. Rozpoczął się również i trzeci etap praktycznej współpracy. Dzieło, tak owocnie rozpoczęte powinno w niedalekiej przyszłości ukoronować zniesienie barier celnych i paszportowych pomiędzy obu państwami.

A. B.

Konferencja Wielkiej Czwórki w Nowym Jorku?

Moskwa. Rozpoczęta 10 marca w Moskwie konferencja ministrów spr. zagr. odbyła we wtorek swe ostatnie posiedzenie.

Korespondenci donoszą, że ministrowie Bevin i Bidault odbyli naradę w sprawie wyjazdu delegacji z Moskwy. Delegacja francuska opuści Moskwę dziś specjalnym pociągiem, delegacja brytyjska zaś wyjedzie w czwartek.

Według doniesień korespondentów min. Marshall wysunął propozycję, aby następna konferencja rady ministrów w sprawie Niemiec odbyła się w Nowym Jorku w październiku, podczas sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Λ

Moskwa (PAP). W niedzielę rada ministrów kontynuowała obrady nad traktatem z Austrią, przy czym delegacje poczyniły kilka wzajemnych ustępstw, dzięki czemu uzgodniono szereg zagadnień. Należy zaznaczyć, że żądania reparacyjne Jugosławii wobec Austrii w odróżnieniu od pierwszych nieścisłych wiadomości w tej sprawie, zostały na niedzielnym posiedzeniu w zasadzie dla Jugosławii.

La Guardia o planie Trumana

NOWY JORK (PAP). Dziennik „PM" z 20 bm. zamieszcza artykuł Fiorello La Guardii pod tytułem: „Dlaczego plan Trumana jest niewykonalny". La Guardia stwierdza, że wielu posłów głosujących za udzieleniem pomocy Grecji i Turcji czyni to raczej niechętnie. Nie wielu członków kongresu — zdaniem La Guardii — zdaje sobie sprawę z konsekwencji udzielenia pomocy, która nie ma na celu nakarmienia głodnych ani odbudowy zniszczonego kraju, ale ma być wydana na cele wojskowe. „Im więcej — pisze La Guardia — usiłuje się wykazać, że Stany Zjednoczone pragną współpracować z ONZ tym jest oczywistsze, że w tym przypadku pominięto ONZ". La Guardia uważa, że interwencja w Grecji i Turcji zaważy poważnie na wyborach prezydenta w przyszłym roku. Zdaniem La Guardii sprawa Grecji powinna być przedstawiona ONZ, która ze swej strony powinna roztoczyć 5-cio letni międzynarodowy nadzór nad gospodarką w Grecji. Po tym okresie należałoby przeprowadzić w Grecji reformy, zalecone przez międzynarodową komisję.

Układ laterański włączony do nowej konstytucji włoskiej.

Włoskie zgromadzenie narodowe uchwaliło 350 głosami przeciw 40 włączyć do nowej konstytucji włoskiej układ laterański z 1929 r.

Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech

NOWY JORK (PAP). Dziennik „PM" zamieszcza pierwszy z serii artykułów na temat Niemiec, pióra Fielda Horine, który aż do chwili swojej rezygnacji t. j. do 1 marca br. stał na czele radia niemieckiego w Monachium z ramienia amerykańskich władz okupacyjnych. Horine twierdzi, że władze okupacyjne w Bawarii nie spełniają swych zadań tak jak tego wymagały układy w Jałcie i Poczdamie, ponieważ ani nie niszczą militaryzmu i nazizmu w Niemczech ani nie przyczyniają się do krzewienia demokracji. Według Horine amerykański zarząd wojskowy wypuścił z rąk kontrolę nad Bawarią i oddał ją w ręce niepowołanych czynników niemieckich. Bawarią rządzi koalicja partii chrześcijańsko-społecznej i prawego skrzydła socjal-demokratów, przy czym partia chrześcijańsko-społeczna ma w tej koalicji wyraźną przewagę. Horine podkreśla, że socjal-demokraci bawarscy porzucili swe dawne ideały na rzecz wspólnego frontu z partią chrześcijańsko-społeczną. Horine dodaje, że sytuację można zrozumieć tylko wówczas, gdy się zna przeszłość partii chrześcijańsko-społecznej, która jest w prostej linii spadkobierczynią skrajnie reakcyjnej bawarskiej partii ludowej z przed roku 1933. W rezultacie wszyscy dzisiejsi przywódcy partii chrześcijańsko-społecznej wywodzą się z bawarskiej partii ludowej, której członkowie w dużym procencie przystąpili do partii hitlerowskiej.

Smierć króla duńskiego Christiana

Kopenhaga (PAP). W niedzielę o godz. 23 min. 4 zmarł król duński Christian w wieku lat 7?. Do ostatniej chwili królowa i następca tronu z małżonką pozostawali przy łożu chorego. Agonia zaczęła się o godzinie 17, kiedy pielęgniarka króla wezwała lekarzy do zamku królewskiego.

Na opróżniony tron wstąpił syn zmarłego Fryderyk

Nowy król duński Fryderyk liczy 48 lat. W roku 1935 ożenił się z księżniczką szwedzką — Ingrit.

Wstąpienie na tron nowego króla zostało proklamowane o godz. 15 na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentarnych.

Zmarły król cieszył się olbrzymią popularnością wśród narodu duńskiego i zasłużył na jego cześć. Gazeta duńska „Land og Folk" — stwierdza, — że król Christian nie tylko zajmował nieposzlakowane stanowisko z punktu widzenia politycznego i narodowego, lecz wykazał w krytycznych chwilach siłę ducha, która może być przykładem dla rządu i odpowiedzialnych polityków.

W pamięci ludności utkwił zwłaszcza dramatyczny okres życia króla, kiedy był on właściwie więźniem w stolicy swego państwa, po inwazji niemieckiej w roku 1940. Król Christian po złożeniu godnego protestu przeciwko inwazji przemawiał przez radio do narodu, wzywając go do podporządkowania się przeważającej sile. Później zagroził abdykacją, gdyby Niemcy zażądali od niego sankcjonowania czegokolwiek, co stałoby w sprzeczności z jego honorem i obowiązkiem. Królowi zaofiarowano tron duński i norweski, o ile zgodzi się zostać marionetką niemiecką. Król odmówił. Kiedy duński ruch oporu powziął podejrzenie, że Niemcy planują wywiezienie króla i jego rodziny do Niemiec, oficerowie floty duńskiej, należący do ruchu oporu zorganizowali straż w pałacu królewskim oraz na okolicznych drogach. Gdyby Niemcy przystąpili do wykonania tego zamiaru, król miał być potajemnie wyprowadzony z pałacu i przewieziony do Szwecji. Na wypadek niepowodzenia tego planu samolot brytyjski miał nocą wylądować w Danii i zabrać króla z rodziną.

Król Christian, był starszym bratem króla Haakona norweskiego i kuzynem króla Gustawa szwedzkiego. Wszyscy trzej monarchowie — państw nordyckich wywodzą się od Józefiny, małżonki Napoleona.

Wstąpił na tron 14 maja 1902 r. ożenił się z księżniczką Aleksandryną Meklemburską w roku 1898. Z małżeństwa tego urodziło się 2 synów: następca tronu Fryderyk i książę Knut. Następca tronu pojął za żonę w roku 1935 księżniczkę Ingrit, córkę następcy tronu szwedzkiego Gustawa.

Zyciorys ministra Zeglugi Adama Rapackiego

Adam Rapacki, syn Marii i Marjana, urodzony w roku 1909 we Lwowie. Po ukończeniu szkoły średniej w Warszawie uczęszczał do Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, otrzymując tytuł Magistra Nauk Ekonomicznych i Handlowych.

W czasie studiów wstąpił w roku 1930 do Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Po ukończeniu służby wojskowej od roku 1934 pracuje w Spółdzielczym Instytucie Naukowym jako sekretarz instytucji i redakcji Spółdzielczego Przeglądu Naukowego. Pracuje naukowo i wydając drukiem szereg opracowań, prowadzi jednocześnie prace polityczne, współpracując jako senior ze Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Organizacji Młodzieży TUR. Następnie po studiach zagranicznych obejmuje stanowisko kierownika jednego z oddziałów Instytutu Badań Konjunktur i Cen, gdzie pracuje do wybuchu wojny.

W kampanii wrześniowej dostaje się do niewoli i w kilku obozach oficerskich prowadzi akcję społeczno-polityczną. Przenoszony z obozu do obozu jako podejrzany politycznie organizuje pod rozmaitymi firmami naukowymi, bądź tajne koła organizacji demokratycznej oficerów, które w paru obozach uzyskały duży wpływ.

Jednocześnie wraz z zespołem działaczy demokratycznych redaguje pismo demokratyczne, które odczytywane było z rękopisów na tajnych zgromadzeniach. Praca ta zespala wszystkie elementy radykalne wśród oficerów, do których przylącza się znaczna część młodych oficerów zawodowych i olbrzymia część nauczycieli.

Po zakończeniu wojny, która zastaje go w jednym z obozów w Westfalii, w początkach lipca 1945 r. powraca do Polski i podejmuje pracę spółdzielczą na stanowisku kierownika Biura Prezydialnego „Społem".

Jednocześnie bierze udział w pracy politycznej PPS; od sierpnia 1946 r. jako członek Rady Naczelnej CKW PPS.

W wyborach 19 stycznia br. przechodzi jako poseł z listy państwowej Bloku Demokratycznego do Sejmu Ustawodawczego.

Mobilizacja traktorów do prac wiosennych w polu

Zarządzenie Ministra Rolnictwa i R. R.

WARSZAWA (PAP). Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Kociół w dniu 18 bm. wydał następujące zarządzenie:

Tegoroczny przebieg zimy opóźnił znacznie termin rozpoczęcia wiosennych prac w polu. Z tego względu powstała konieczność jak najbardziej owocnego wykorzystania wszelkich środków siły pociągowej, ażeby można było w okresie skróconej wiosny podołać zadaniu, jakie stoi przed rolnictwem polskim.

Biorąc powyższe pod uwagę, zarządzam co następuje:

1) Wszystkie traktory, aż do zakończenia wiosennych prac w polu, mają być wyłącznie przeznaczone do robót rolnych.

2) Niewykonanie tego zarządzenia traktować będę jako szkodnictwo gospodarcze i winnych pociągnę do surowej odpowiedzialności.

Wzywam również wszystkich rolników, aby w zrozumieniu obowiązków, jakie na nich ciążą w zakresie wyżywienia ludności kraju — w okresie tym, nie przerywali pracy bez względu na niedziele i dni świąteczne.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych
(—) Jan Dąb-Kociół.

Festiwal młodzieży w Pradze

PRAGA (IP). Od połowy lipca do połowy sierpnia br. odbywać się będzie w Pradze Międzynarodowy Festiwal Młodzieży, na którego program składać się będą różne popisy artystyczne, sportowe i gimnastyczne, koncerty, przedstawienia filmowe i pokazy folklorystyczne różnych narodów. Według tymczasowych obliczeń, oczekuje się, że we festiwalu weźmie udział około 10 tysięcy młodych ludzi, reprezentujących 48 narodów. Oprócz tego w ramach festiwalu odbędzie się zjazd młodzieży czechosłowackiej, w którym weźmie udział około 80.000 członków młodzieżowych organizacji czechosłowackich. Najliczniejsza delegacja na międzynarodowy festiwal młodzieży zgłoszona jest z Francji, skąd przyjedzie około 3000 ludzi. Związek Radziecki wyśle do Pragi przeszło 2000 młodzieży. Tyleż osób zgłosiła Wielka Brytania. Pomimo znaczne trudności, zapowiedziany jest liczny udział młodzieży narodów kolonialnych.

Czechosłowackie wystawy w zagranicy

PRAGA (IP). W Goeteborgu we Szwecji odbywała się onegdaj wystawa czechosłowackiej grafiki, która cieszyła się znacznym powodzeniem. Krytyka szwecka ocenila prace czechosłowackich artystów niebywale przychylnie, zwłaszcza jeśli chodzi o prace T. F. Simona i Strettiego-Zamponiego. Na wystawie, zorganizowanej przez praskie stowarzyszenie czeskich artystów grafików „Hollar" przy udziale czesk. ministerstwa informacji wystawiono dzieła 50 artystów czeskich.

W Zurychu otwarta została wystawa rysunków czechosłowackich dzieci. Wystawa zorganizowana została z inicjatywy referenta kulturalnego miasta Zurychu, który w tym celu przybył do Pragi, aby nawiązać kontakt z miarodajnymi czynnikami czechosłowackimi.

Polska linia żeglugowa na trasie Genua — Nowy Jork

WARSZAWA (PAP). Największe w Polsce przedsiębiorstwo żeglugowe Gdynia-Ameryka uruchamia w połowie maja rb. regularną komunikację pasażerską i towarową pod polską banderą na trasie między Genuą i Nowym Jorkiem, gdzie kursować będzie przebudowany po służbie wojennej nowoczesny motorowiec „Sobieski". Ogółem ms. „Sobieski" będzie zabierał 780 pasażerów w klasie pierwszej, kabinowej i turystycznej oraz 260 ludzi załogi. Należy podkreślić, że linia ta będzie całkowicie polska i pozostaje pod polskim zarządem.

Statek znajduje się obecnie na doku w porcie gdańskim, skąd przybędzie w dniu 25 kwietnia do Gdyni, aby 29 kwietnia odpłynąć do Genui. Po drodze przewidziany jest postój w Danii. Z Gdyni ms. „Sobieski" zabierze 800 do 1000 polskich dzieci, udających się do Danii celem spędzenia wakacji.

Ewakuacja miasta Texas

NOWY JORK (PAP). Władze zarządziły ewakuację niżej ołożonej części miasta Teras, wobec wybuchu nowych pożarów przy silnym wietrze. Nad całym miastem unosi się dym. Pożar może przenieść się na okolice, w których znajdują się rafinerie nafty. Zastępca szeryfa oznajmił, że należy obawiać się eksplozji jeszcze jednego tankowca z naftą. Władze pragną, by każdy kto może ratował się z płonącego miasta.

Hypnoza antytytoniowa

LONDYN (PAP). W kilka godzin po zapowiedzi brytyjskiego ministra skarbu podniesienie podatku od tytoniu i po podskoczeniu cen papierosów w Wielkiej Brytanii, reporter dziennika „Daily Mail" udał się do 25-letniego hypnotyzera Piotra Casson, który drogą hypnozy odzwyczaja palaczy od palenia i obecnie spodziewa się znacznie rozszerzyć swą klientelę. Korespondent poddał się sam tym zabiegom i twierdzi, że okazały się one bardzo skuteczne. Po 24 godzinach papierosy wydawały mu się wstrętne, a nawet dym z papierosów palonych przez inne osoby stał się dlań nieznośny.

Bogaty program „Dni Krakowa"

KRAKÓW (PAP). Odbyło się w Ratuszu posiedzenie Komisji Widowiskowo-Imprezowej Komitetu „Dni Krakowa". Teatry miejskie i teatr Kameralny TUR przygotowują specjalne przedstawienia. Związek Muzyków organizuje 9 koncertów, a w tej liczbie 3 koncerty symfoniczne Filharmonii Krakowskiej, na Wawelu, koncert chórów regionalnych, 2 koncerty symfoniczne Polskiego Radia z Katowic, koncert polskiej muzyki dawnej i polskiej muzyki współczesnej, „Wesele Krakowskie", kantatę obrzędową z udziałem solistów, orkiestry i chóru. Ponadto urządzone będą widowiska obrzędowe, jak: lajkonik, wianki itp., a na Błoniach rozbije swoje namioty „Wesołe Miasteczko".

Mgr. Stanisław Wałęga

SŁOWIŃCY ŻYJĄ

V.

Niemcom szło głównie o duszę młodego pokolenia słowińskiego, które niemczyli wszelkimi środkami stojącymi im do dyspozycji. Obałamucona przez nauczycieli i pastorów młodzież słowińska mówiła i w szkole oraz poza domem, ale demonstracyjnie po niemiecku nie tylko w kościele ale także we własnym domu rodzinnym szydząc z głupich starych rodziców, mówiących jeszcze pogardzanym przez Niemców, jakimś tam niekulturalnym, chamskim dialektem wendyjskim, słowiańskim.

Niemcy narody skazane przez siebie na zagładę starali się zawsze podać w pogardę i śmieszność. W Berlinie — niegdyś słowiańskiej, lutyckiej osadzie — przez wiele wieków po zniemczeniu Marchii Brandenburskiej wytykano sobie lutycką krew jako coś obelżywego a największą obelgą były tam przezwiska w rodzaju „wendische Hunde" (wendyjskie, czyli lutyckie psy). Kiedy Niemcy ten sam los gotowali Kaszubom, uczynili z nazwy narodowej polskich Pomorzan synonim czegoś śmiesznego, głupiego i nieporadnego, jak tego dowodzą znane porównania Niemców pomorskich obelżywe dla Kaszubów w rodzaju „dumm wie Kaschube" (głupi jak Kaszuba) lub „er kleidet sich bunt wie ein Kaschube" (on ubiera się pstro, a więc śmiesznie, jak Kaszuba). Podobnie postępowali Niemcy z „Wendami", czyli Słowińcami w Pomorsce. „Wendische Hundesprache" — oto jak swym utartym zwyczajem określali narzecze słowińskie, podobnie jak niegdyś określali połabskie języki Obodrytów i Lutyków skazane przez nich na zagładę.

Oprócz tej jawnej pogardy Niemców dla wszystkiego co słowińskie i kaszubskie, przyczyniały się ze swej strony do wynarodowienia młodego pokolenia słowińskiego mieszane małżeństwa Słowińców z Niemkami lub ze zniemczałych już całkowicie osad, gdyż matki Niemki wychowywały swe dzieci słowińskie na Niemców.

Na próżno próbowało stare pokolenie słowińskie przeciwdziałać niemczeniu swych dzieci. Walka domu słowińskiego z przemożną szkołą, kościołem i administracją niemiecką musiała się skończyć przegraną strażników tradycji słowińskiej, starców i staruszek słowińskich. Ci prości rolnicy i rybacy boleli nad tym, że dzieci ich gardziły mową i zwyczajami słowińskimi, że nie chciały modlić się z modlitewników słowińskich ani uczyć się z katechizmu Mostnika przenosząc nad nie niemiecką książkę i niemiecki obyczaj. Starzy ci Słowińcy uważali, że jest hańbą dla nich, iż ich własne dzieci nie chcą „radzić" to znaczy „mówić" po słowińsku i że nawet nie rozumieją co do nich rodzice w tym języku mówią. — „Wielka skaza mezi mnu a dzjoćmi, że one nie rozumiejo, co-ja radzu" — skarżyli się nieszczęśni starzy słowińcy na swe poniemczone dzieci do Alfonsa Parczewskiego w czasie jego wędrówek po ziemi słowińskiej. — „Tam wszandy są polscy ladze" — mówili mu o miejscach, gdzie zastawał już jedynie garstkę starców mówiących jeszcze po słowińsku, bo młode pokolenie mówiło tam już tylko po niemiecku. A pastorzy niemieccy, „gdy starzy zdechli" (umarli), kazali im dawać w „sarg" (do trumny) modlitewniki słowińskie na znak, że byli to już ostatni, którzy umieli jeszcze czytać polskie pismo i modlić się z książek w narzeczu słowińsko-kaszubskim.

Niemcy przez zniemczenie młodzieży słowińskiej odjęli soki żywotne plemieniu słowińskiemu i skazali je na powolną lecz nieuchronną zagładę. Słowińcy stali się narodem starców, — ludem bez młodzieży i dlatego to już Helferding pierwszy przepowiedział im zupełne wymarcie w ciągu 50 lat. Słowińcy przegrali walkę z Niemcami o duszę swej młodzieży, bo przegrać musieli. Biedny lud rybaków i rolników, pozbawiony własnej inteligencji, kleru i nauczycieli, przeciwstawiał naciskowi furii germańskiej swe gorące przywiązanie do mowy ojczystej. Pozostałe po słowińcach dokumenty dziejowe, przekazy historyczne i świadectwa podróżników zwiedzających ich strony w ostatnim okresie konania tego ludu świadczą o tym, że Słowińcy nie umarli pod względem językowym i narodowym z własnej ochoty i że nie poddawali się biernie i łatwo germanizacji, lecz że bronili zaciekle swej mowy i swej odrębności plemiennej. Widać więc z tego, ze do swej narodowości polskiej i do swej mowy słowińskiej byli ogromnie przywiązani i że Niemcy popełnili na tym plemieniu ohydny mord, „ludobójstwo".

Jakże przejmująca jest relacja owej nieznanej z nazwiska staruszki Słowinki ze wsi Wielka Gardna nad jeziorem Gardna, która tak skarżyła się w roku 1856 Hilferdingowi na okrutne metody wynarodawiania stosowane wobec Słowińców przez Niemców:

„Nynia naszo staroslowinsko wiaro zatopili. Wszelki nauczicele beli niemiecko. Sme muszeli po niemiecku weknąć. Mój chłop nie rozumieje nic po słowinsku, a ja roda godaję po słowinsku, a nie mom nikogo."

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Warszawa (PAP). Według danych z dn. 1 kwietnia 1947 r. ogółem mieszkało w Warszawie 534.884 osoby. Z liczby tej przypada na Warszawę lewobrzeżną 337.837 osób, na Warszawę prawobrzeżną 197.047. W hotelach mieszkało 2444 osoby. W marcu br. urodziło się w Warszawie 841 niemowląt, w tym samym okresie zmarło w Warszawie 470 osób.

Olsztyn (PAP). Do Olsztyna przybyła delegacja powodzian dla przygotowania akcji osiedlenia 2000 rodzin w woj. olsztyńskim. Delegacja odbyła konferencję z wojewodą olsztyńskim dr. Zygmuntem Roblą. Postanowiono osiedlić 2 tys. rodzin powodzian w zow. braniewskim i w pow. reszelskim. Pierwsze transporty powodzian przewidziane są w dniu 23 bm.

KRAJE EUROPY

Praga (PAP). Były „premier" odrębnej Słowacji Józef Tiso został powieszony w piątek rano w Bratysławie na mocy wyroku Trybunału Ludowego.

Rzym (PAP). Nad miastem Treviso w odległości 30 km na północ od Wenecji obserwowano ubiegłej nocy zorzę polarną, co jest niezwykłym zjawiskiem w tych okolicach.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork (PAP). W atmosferze paniki, jaka ogarnęła Texas po straszliwej katastrofie, w okolicach miasta zapanował tak wielki chaos komunikacyjny, że po drodze zaginął samochód, przewożący grupę uczniów. Czerwony Krzyż przeszukuje dokładnie wszystkie drogi prowadzące do miasta.

Jerozolima (PAP). W sobotę wieczorem w Hajfie słyszano znów dwie gwałtowne eksplozje.

Sprawy katolickie

Półtora tysiąca kapłanów katolickich było w Dachau przy końcu wojny.

Z ogłoszonych w Bawarii danych statystycznych wynika, że w chwili zajęcia obozu koncentracyjnego w Dachau przez wojsko amerykańskie (w dniu 15. 3. 1945) w obozie tym znajdowało się 1493 kapłanów katolickich z różnych krajów europejskich.

Dekret o poświęceniu sztandarów

„Osservatore Romano" ogłosił w języku łacińskim świeży dekret Kongregacji Św. z którego wynika, że władzom kościelnym nie wolno dokonywać poświęcenia sztandarów stronnictw politycznych.

Urzędnicy UNRRA u Papieża.

Ojciec Święty przyjął w Poniedziałek Wielkanocny na specjalnej audiencji grupę wyższych urzędników organizacji UNRRA, którzy wyjaśnili Mu sytuację mogącą się wytworzyć w wyniku likwidacji tej organizacji. Nawiązując do tego Ojciec jw. stwierdził, że pewne narody będą nadal znajdowały się w krytycznym położeniu żywnościowym, o ile nie uzyskają koniecznej pomocy. Dlatego też zdaniem Papieża krajom tym winny przyjść z pomocą inne narody bardziej szczęśliwe i zamożniejsze.

W Niemczech ma powstać uniwersytet katolicki.

Katolicka ludność północnej Westfalii i Nadrenii licząca z górą 12 milionów dusz domaga się założenia uniwersytetu katolickiego z możliwie wszystkimi fakultetami. W tym celu powołano ostatnio do życia katolickie stowarzyszenie uniwersyteckie, które zając się ma rozwijaniem propagandy w tym kierunku. Siedzibą stowarzyszenia jest Iserlohn.

Znaczek pocztowy z podobizną brata Alberta.

Ukazał się nowy znaczek 2-złotowy jako drugi z kolei z 8 znaczków serii „Kultura Polska". Rysunek przedstawia podobiznę Brata Alberta z Krakowa (Adama Chmielowskiego, artysty malarza) założyciela pierwszego w Polsce zakonu służby społecznej — Albertynów.

W Argentynie wprowadzono obowiązkową naukę religii.

Z Buenos Aires donoszą, że argentyńska izba deputowanych uchwaliła 86 głosami przeciw 41 ustawę wprowadzającą obowiązkowe lekcje religii katolickiej we wszystkich szkołach i innych zakładach naukowych.

W diecezji warmińskiej wielki brak księży

Z powodu braku księży na Warmii i Mazurach nie wszystkie parafie zostały dotąd obsadzone. W diecezji warmińskiej może się natychmiast osiedlić około 50 księży. Jak wielkie jest tu przywiązanie do wiary, świadczy fakt, że w niektórych wypadkach wierni sami wyremontowali kościoły, uszkodzone w czasie wojny. Na terenie województwa olsztyńskiego zamieszkują repatrianci z różnych stron Polski oraz ludność autochtoniczna. Wpływ kościoła na zacieranie różnic dzielnicowych jest widoczny. Z tych dwóch grup społecznych wytwarza się nowy typ Polaka, przy czym kościół odgrywa wielką rolę.

Ważne dla wystawców i zwiedzających

Międzynarodowe Targi Poznańskie

Opłaty wstępu na Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Dyrekcja M. T. P. komunikuje, że opłata za jednorazowy wstęp na Targi wynosić będzie 150 zł łącznie z opłatą na C. K. O. S., TPZ. oraz RTPD. Zniżki w wysokości 50-ciu procent otrzymywać będą studenci oraz wojskowi do stopnia oficerskiego. Bilety zniżkowe udzielane będą również wycieczkom, liczącym ponad 20 osób. Zwraca się jednak uwagę organizatorom wycieczek, że zniżki udzielane będą dla uczestników wycieczki tylko w dnie powszednie.

Ulgi kolejowe dla zwiedzających.

Międzynarodowe Targi Poznańskie

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Komunikacji przyjezdni na Targi Poznańskie korzystać będą — podobnie jak przed wojną — z 66-ciu procentowej zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

Z uzyskaniem zniżki związane będą sługi Publiczności, mieścić się będzie biuro, wydające tak zw. „Karty uczestnictwa" za okazaniem biletu kolejowego, następujące formalności:

Na terenie Targów, w Pawilonie Obstwierdzającego przyjazd do Poznania ze stacji zamieszkania. „Karta uczestnictwa" upoważnia do nabycia biletu zniżkowego w kasach biletowych na dworcach, lub w „Orbisie".

W związku z powyższym zwraca się uwagę wszystkim przyjezdnym na Targi, by opuszczając teren dworca kolejowego w Poznaniu, nie oddawali kontrolerom biletów, lecz zachowali je dla uzyskania „Karty uczestnictwa". Odpowiednie zarządzenia i instrukcje zostaną władzom dworcowym wydane przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Poznaniu. —

Zniżki kolejowe za przewóz eksponatów na Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Wszyscy Kupcy i przemysłowcy, biorący udział w tegorocznych Targach Poznańskich jako wystawcy, przyjmą z zadowoleniem wiadomość, że za przewóz eksponatów pobierane będą przez P. K. P. opłaty zniżkowe. Za transport eksponatów do Poznania pobierana będzie normalna opłata taryfowa, natomiast wysyłka powrotna z Poznania będzie bezpłatna, pod następującymi warunkami:

Do powrotnego przewozu eksponaty winny być nadane w ciągu 4 tygodni po zamknięciu Targów do tej stacji, z której eksponaty te były wysłane. Nadawca winien dołączyć do listu przewozowego na zwrotny przewóz eksponatów pierwotny list przewozowy, a dla kontroli — kopię tegoż listu przewozowego lub jego wtórnik, oraz zaświadczenie Dyrekcji Targów, że wysłane eksponaty były na Targach wystawione.

Zaświadczenia takie Dyrekcja Targów Poznańskich będzie wydawała wystawcom bezpośrednio po zakończeniu Targów.

O brytyjskiej polityce zagranicznej.

PRAGA (PAP). Po swym przybyciu do Pragi w sobotę, dnia 19 bm. profesor Harold Laski w rozmowie z dziennikarzami oświadczył m. in., że nie jest zadowolony z brytyjskiej polityki zagranicznej ani z przebiegu konferencji moskiewskiej. Prof. Laski jest przekonany, że jeżeli Wielka Brytania chce być istotnie wolna i prawdziwie brytyjska nie może być ściśle złączona z Ameryką i musi skierować swą politykę na kontynent w stronę państw europejskich. Oznacza to, że winna się przede wszystkim jaknajbardziej zbliżyć do Związku Radzieckiego, gdyż to leży w jej interesie.

Profesor Laski zatrzyma się w Czechosłowacji kilka dni i wygłosi szereg odczytów poświęconych współczesnemu socjalizmowi.

Wychowawcy Niemiec.

NOWY JORK (PAP). Dziennik „PM" donosi, że w związku z wysuwanym ostatnio zagadnieniem reedukacji Niemców, w drodze wymiany grup osób dorosłych w ten sposób, że do Stanów Zjednoczonych przyjeżdżaliby Niemcy — niehitlerowcy a do Niemiec pojechali by instruktorzy ze Stanow Zjednoczonych, centrum badania opinii publicznej przy uniwersytecie w Denver przeprowadziło ankietę. Z wyników tej ankiety okazało się, że 59 proc. jest za przyjazdem Niemców do Stanów Zjednoczonych 36 proc. przeciwko a 5 proc. jest niezdecydowanych. Za wyjazdem instruktorów ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec wypowiedziało się 77 proc uczestników ankiety, przeciwko wyjazdowi 19 proc, niezdecydowanych 4 proc.

Spis „duchów" w Holandii

HAGA (PAP). Dziennik „De Tijd" donosi że, że centralny urząd holenderski do spraw folkloru, z inicjatywy holenderskiego towarzystwa barań fizycznych, przystąpił do rejestracji wszystkich domów w których rzekomo „straszy". Urząd rozesłał tysiące kwestionariuszy.

I. Cykl Imprez Artystycznych

organizowany przez Stowarzyszenie „Kultura i Sztuka" w dniach od 1—31 maja 1947 obejmuje: 1 wielki koncert symfoniczny, 1 przedstawienie teatralne, 1 koncert wybitnych solistów, 1 wieczór literacki i 1 wystawę obrazów.

Udział w wykonaniu programu I. Cyklu Imprez Artystycznych w Wejherowie biorą czołowe instytucje artystyczne Wybrzeża, a więc: Filharmonia Bałtycka z Sopot, Teatr Aktorów Wojew. Gdańskiego, Klub Artystów Wybrzeża, Bractwo Literackie, Ruchomy Salon Sztuki.

Imprezy, objęte programem pierwszego cyklu, odbywać się będą w odstępach mniejwięcej siedmiodniowych (głównie w niedziele). Daty poszczególnych imprez podawać będziemy naszym czytelnikom w miarę ich ogłaszania przez kierownictwo imprezowe. Obecnie pragniemy gorąco zachęcić do zaopatrywania się w karty uczestnictwa, które nabywać można w Księgarni Dąbrowskiego (ul. Sobieskiego 260). Ze względu na to, że cena biletów na wszystkie miejsca siedzące jest jednolita, a sprzedaż ich odbywa się ściśle według kolejności numerów, wskazane jest możliwie jak najwcześniejsze nabywanie kart uczestnictwa. Cena jednej karty, zaopatrzonej w kupony wstępu na wszystkie pięć imprez wynosi normalnie 250 zł. Ulgi przysługują członkom: Związków Zawodowych, Kultury i Sztuki, Miejskiej Szkoły Muzycznej, Tow. Teatru i Muzyki Ludowej oraz ich rodzinom. Ulgowe karty uczestnictwa w cenie 120 zł (miejsce siedzące) i 80 zł (miejsce stojące) — zamawiać można jedynie za pośrednictwem swego Związku Zawodowego lub u kierownika „Domu Kultury i Sztuki" (ul. Sobieskiego 237, I piętro).

Wybuchy wulkanu Hekla

LONDYN (PAP). Jak donosi korespondent „Times" z Rejiavik, wulkan Hekla na Islandii, po krótkotrwałej przerwie, wybucha znowu z wzrastającą siłą. W ciągu ostatnich dni miało miejsce kilka wybuchów. Najgwałtowniejszy nastąpił w czwartek. Kratery na południowo-zachodnim stoku wulkanu z wielką siłą wyrzucają płonącą lawę, która spływa nieprzerwanym strumieniem ku zachodowi. Wybuchom towarzyszy stała wibracja ziemi, odczuwalna na znacznej przestrzeni. Odgłosy eksplozji słychać w promieniu 32 km.

Zamieszki w Indiach.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Peshawara, że w pobliżu granicy północno-zachodniej wybuchły pomiędzy Hindusami i Muzułmanami starcia w czasie których spalono 43 domy i 43 sklepy. W mieście Dera Ismail Khan tłum zdemolował gmach sądu i wyrządził szkody w głównym urzędzie pocztowym. Doszło również do strzelaniny. 2 policjantów odniosło rany.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 196

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjereadło Kaszubskji

Ale zodne krosnję nje veszło, choc las vëzdrzol, jakbë v njim ten dzivni ludk jesz przed chvjilą beł gospodarzeł i dopjeru beł szedł na wobjad.

Za lasem jô veszedł v pole a z pola znovu v las. V lese mje naszła noc. Muszało to bëc ju nje daleko jezora, bo lecało do mje vonją vodë i rebackji secë. Jidąc za tą vonją, doszedł jem ku reszce do brzegu jezora i zaczoł szukac czołna. Naprocem, jakbe mje provadzeła jako dobro ręka, czarno na vodze wodbjijoł sę szłołt wostrovu, v chternim jô poznoł Glonk.

Chdzes daleko szczekałë psë. Długom wobchodzeł brzeg, nimem nalozł czołen, ale vjosła v njim nje beło. Tak jô nje namiszlającë sę, vëloz z njego vodę rękoma, położeł sę na dno i rękoma vjosłovoł ku Glonkovji. Szło to barzo pomału, ale jô mjoł czasu dosc.

Najechavsze do brzegu, vëszedł jem na mol, co naju z njeboszczikjem Trębą wongę przëjął, kjej jesma ze Zvadë nekała. Przeboczeł mje sę tero njeboszczik krol jezora, jak won naju z Trębą vëstraszeł v postaceji kopjice sana. Vjidnò vëszła z njeba noc z mjesądzem i vszeskjimi gvjozdami, a jô legł na tim samim molu na wurzmje nad łączką, na chternimem v te strone pjervszi roz sę dostoł. Vjidzec beło za vodą, v chterni szklełë sę mjesądz i gvjozdë, las wonich vesokjich jałovców ku Zoborom, vjide Lipë i Reboków, a czuc sę dovało szczekanje psów ve vsach rebackjich. Som jeden v ti nocë na ti vispje i na tich vjelgjich vodach, jednak nje czuł jem sę samotni, ale dusza moja żdała spokojno, pełno gvjôzd i vjidu księżecovigo, jak vjelgji vodë vkoł mje.

V ti spokojnosce wusnął jem na lesnim machu, nje vjem kjede i jak. Kjedem wodecknął, bjołi dzeń ju beł vëszedł na svjat i wodkreł przede mną vjidne vodë i pełnę krose zemję. V drzevach nade mną ptactvo vespjevjvało svoje notë. Letkji szum vodë groł wo kraj wostrovu, rabjącë go vązką strónką bjołi pienjëzne. Na Zoborskjim brzegu wod stronë jałovców do czołna vstępovała Łovczonka ze Zobór. Jak jem ję poznoł, to v duszë mojji dakbe sę dvjerze wodemknęłë, przez chterne ten bjołi dzeń i to cepłe słunko vjidną falą zalałë vszeskji moje zgrzotë i markotnosce, jakjimi napasł mje svjat za tim jezorem i za timi lasami.

Panna Klema, stojąco v czołnje, vjosłovała ku Glonkovji a ji postavnò wuroda i cudne skarnje tak wudałë, jakbe to vjidne jezoro i ten złoti dzeń vësłałe do mje svoję krolovą.

Przebjwsze do kraju, vëcignęła czołno na pjosk. Tej zdrząco pod gorę wuzdrzała mje. Na to v ji woczach sę zaszklëł vjidë, jak v słuńcu na gładze jezora i letkjimi nogoma podeszła ku mje. Podała me rękę i rzekła:

— Vjedzałam, że przińdzesz. Na tvoje przëjące wod długjigo czasu vszestko gotove.

A kjej jem na nją vezdrzoł zdzevjonimi woczoma, tęła strzelbę, sadła na dzarnje, ręką mje roczącó, bem sodł przë nji. Tej rzekła:

— Mój wojc njeboszczik przed smjercą povjedzoł, że przińdzesz. Vjitom cebje tede!

Tej patrzeła na te łiszczące vode i na nen as jałovców na procemnim kraju. Za chvjilę woczë ji zaszłë łzami, zakreła skarnje rękoma i zaczęła barzo płakac. Pevnje przeboczeł sę ji nen straszni dzeń, kjede vëgrzebała drzozgji z pod małecznigo krza i woddała go płominjom. A mje sę ji srogji żoł zrobjiło i tak vjelgô miłosz do nji mje duszę rozparła, żem ję wobjął za szeję i głoszcząc ji złoti vłose wo svjece zaboczeł. A wona wo mje sę sparła i długo, barzo długo płakała v wobje ręce, chternimi przekreła svoje cudne lica.

A jak sę vëpłakała wod serca, tej wodsunęła sę wode mje i rzekła smutnim gło-

— Vjem jô, co v Lipnje njedobri ludze z tobą zrobjilë! Wożenjile cebje z ną njicpotą bjałką, chterne na wodpusce ve Vjeiu za tobą stojała. Ale të rovnak z ną nje żijesz.

— Nje!

— Pitom, choc vjem vszestko. Bo choc ma tu za lasami v pusti mjeszkoma, vjedzô nas wo vszestkjim dochodzi, co sę na svjece dzeje. A vjedz, że je jedinô jezdem tvoją woddaną i namjenjoną wod vjeków. Jinaczi bëc nji może!

I vezdrzała na mje pańskjim wokjem, tak żem sobtje v ti chvjilë przeboczeł vezdrzenje krola jezora, kjej won jesz na voli chodzoł i jô go poznoł v jego krolestvje.

Na muravje pd lasem sedzałasma długą chvjilę cecho, ale dusze nasze szukałë drogji do sebtje. Jaż krolevjonka Jezora, pokazującë ręką na vesokji brzeg Zoborskji rzekła.

— Tak to nom roz namjenjone, że nasze drogji nje jidą szlachem zvecząjnich ludzi, a przicziną tego, że ma jezdesma z rodu stolimóv...

Na Ziemi Kaszubskiej

Pożar lasu w pobliżu Witomina.

W poniedziałek około godz. 12 w poł. wybuchł od porzuconej przez jednego z robotników leśnych zapałki, pożar lasu w pobliżu Witomina (Gdynia). Ogień strawił około 5 hektarów lasu. W akcji ratowniczej wzięła udział oprócz gdyńskich straży pożarnych młodzież szkolna, M. O. i wojsko.

Kościerzyna. Odbyło się tu zebranie organizacyjne, na którym ukonstytuował się komitet obywatelski „Święta Oświaty" które odbędzie się w dniu 4 maja rb.

Ministerstwo Administracji Publicznej podaje do wiadomości, że termin obchodu „Święta Oświaty" i związanej z nim zbiórki publicznej został przesunięty na dzień 4 maja br.

Akademia na zakończenie Tygodnia Ziem Zachodnich.

Na zakończenie tygodnia Ziem Zachodnich odbyła się w Wejherowie uroczysta akademia. Odbyła się ona przy wypełnionej szczelnie sali, co obok podniosłego nastroju jaki panował w czasie akademii, świadczy wyraźnie o zrozumieniu wśród tutejszego społeczeństwa znaczenia i wagi Ziem Zachodnich dla Polski. Liczny zwłaszcza udział wzięła w akademii młodzież, ściśle biorąc Oddział Zw. Harcerstwa Polskiego, które w godzinach popołudniowych urządziło manifestacyjny pochód po ulicach miasta oraz młodzież niezorganizowana. Innych organizacji młodzieżowych nie mogliśmy niestety na sali dojrzeć. Trzy organizacje wystawiły poczty sztandarowe: a mianowicie Związek Uczestn. Walki Zbrojnej o N. i D. z pięknym nowym sztandarem, ZHP. i Cech rzeźnicki. Inne organizacje nie stawiły się. Niemile zwłaszcza uderzała nieobecność pocztów sztandarowych partii politycznych.

Program artystyczny zmontowany z sił amatorskich harmonizował z powagą chwili i nastrojem. Dobrze się stało, że zrezygnowano z wystawienia obrazka scenicznego Świrszczyńskiej p. t. „Ostrożny", który ani tematycznie ani charakterem nie pasowałby do uroczystości. W wykonaniu programu, na który złożyły się produkcje wokalne, solowe i chóralne wzięli udział: Helena Staniewska — sopran — pieśni Chopina, Niewiadomskiego i Moniuszki, Edward Dombrowicz — tenor — arie z oper Moniuszki i Barkarola-Galla, Marian Skassa — deklamacja utworu własnego p. t. „Nowy Grunwald", Chór szkolny SS. Zmartwychwstanek — Hej do apelu; Chór męski „Harmonia" — Gaude mater Polonia oraz oba połączone chóry wraz z orkiestrą — Wizja szyldwacha — Hellego. Bałuta — Lech Białachowski, akompaniament — Białachowski i Martin. Zagaił akademię prezes Oddz. PZZ. mgr. Zieliński; przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes PRN. Franciszek Kowalski. (b)

O estetyczny wygląd miasta.

Tegoroczna sroga zima skończyła się bezpowrotnie i zdawałoby się, że wszyscy posiadacze ogródków i wolnych miejsc przed swymi domami przystąpią natychmiast z nastaniem cieplejszych dni do ich oczyszczenia i uporządkowania. Niestety nie można tego powiedzieć o większej części obywateli naszego miasta, chociaż właśnie u nas ze względu na bardzo nikłe zniszczenia wojenne w odróżnieniu do innych zniszczonych miast da się to bez większych nakładów przeprowadzić.

Nie należy czekać na zalecenia wzgl. polecenia władzy, a samemu trzeba wziąć się do dzieła i świecić dobrym przykładem. Zatym wszyscy z własnej inicjatywy niech przystąpią do oczyszczenia ogródków i wolnych miejsc w mieście z liści, papierów i innych odpadków, aby miesiąc maj zastał miasto nasze czyste i pełne różnorodnego kwiecia.

Wszyscy obywatele miasta niech przyczynią się do utrzymania porządku w mieście przez nieporzucanie pudełek od papierosów, puszek po konserwach, różnych papierów na ulicach i placach. Niech i rodzice w tym kierunkku pouczą swe dzieci i pomogą szole, która ze swej strony napewno w tym kierunku działa. W końcu wszyscy ci, którzy dotąd nie oszklili swych okien, a uczynić to mogą, winni zastąpić dyktę i papier szkłem.

Wszyscy muszą pamiętać o tym, że Wejherowo leży na ważnym szlaku komunikacyjnym i dużo ludzi pociągami i samochodami przez nasze miasto przejeżdża. Niech wrażenie ich o naszym mieście pozostanie jaknajlepsze.

Pamiętać musimy o tym, że zewnętrzny wygląd i czystość miasta stanowi o kulturze jego mieszkańców. (D. M.)

„Mąż i żona"
komedia Aleksandra Fredry

Jak się dowiadujemy w ramach cyklu imprez artystycznych pod hasłem „Sztuka dla wszystkich" wystawiona zostanie dnia 3 maja br. w sali Prusińskiego wspaniała 3-aktowa komedia wierszem Al. Fredry w wykonaniu Teatru Aktorów Woj. Gdańskiego z Sopot.

Przedstawienie ma charakter imprezy zamkniętej, dostępnej tylko dla posiadaczy kart uczestnictwa, nabytych w przedsprzedaży. Przy wejściu na salę oddać należy kupon nr. 1, okazując jednocześnie kartę uczestnictwa kontrolującemu personelowi. Karty serii A ważne są tylko na imprezy o godz. 17-tej, serii B — o godz. 19.30.

Komunikat ZUWZ. o N. i D.

Powiatowy Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wzywa wszystkich ostatnio zdemobilizowanych żołnierzy armii polskiej, którzy brali udział w walkach z okupantem niemieckim o zgłoszenie się na członków naszego Związku.

Równocześnie zawiadamiamy wszystkich członków Związku, chcących uzyskać koncesję monopolowe, że Związek nasz ma do dyspozycji na terenie powiatu morskiego nieobsadzonych jeszcze 25 koncesji mieszanych, 2 koncesje domowe i dwie ulicznej sprzedaży. Bliższe informacje uzyskać można w sekretariacie.

Wiceprezes: (—) Mościpan.
Sekretarz: (—) Witulski.

ZE SPORTU

Rep. Klub Sportowy „Gryf" bez dachu nad głową

Kto przyjmie sportowców w gościnę

Znana nam jest działalność Rep. Klubu „Gryf" w Wejherowie, którego zasługi tak powszechnie są oceniane. Zasłużony ten klub sportowy znajduje się obecnie w bardzo trudnej sytuacji z powodu braku własnego lokalu, sportowcy znaleźli się poprostu bez dachu nad głową. Jeśli w szybkim tempie ktoś im nie przyjdzie z pomocą, klub ich będzie musiał już w bieżącym miesiącu zawiesić swoją działalność.

Wiemy, jak trudną jest rzeczą uzyskanie w Wejherowie lokalu. Czy jednak nie znajdzie się ktoś któryby udzielił gościny klubowi sportowemu „Gryf" potrzebującemu lokalu na odczyty, zebrania i.t.p., oraz jakiś pokoik na biuro, (nadawał by się w pierwszym rzędzie lokal w domu po niemieckim Welz, „Bar Kawowy" ul. Sobieskiego). Prosi się władze Miejskie o rozpatrzenie prośby sportowców K. S. „Gryf".

Należy mieć nadzieję, że ten zgodny alarm, jaki razem z nami podnosi opinia publiczna, idąca całym sercem w sukurs K. S. „Gryf", dokołacze się nareszcie do zamkniętych drzwi, za którymi kryją się wszystkie możliwości mogące przyjść z pomocą Rep. K. S „Gryf". (Sportowiec)

Uwaga sportowcy!

Klub Sportowy „Czytelnik" zawiadamia, że ćwiczenia gimnastyczne odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 19-tej w sali gimnastycznej Państw. Gimn. i Liceum. Treningi piłki nożnej odbywają się w środy i piątki od godz. 17-tej na stadionie miejskim.

Zebranie KS. „Czytelnik"

odbędzie się w sobotę dnia 26 bm. o godz. 20-tej w sali Naczka. Ze względu na ważność spraw jak i też omówienie wyjazdu na mecz piłki nożnej z KS. „Zryf" Gdańsk-Orunia, uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków jak i też sympatyków sportu.

INFORMUJEMY

Lekarstwa z zagranicy do 2 kg można otrzymywać bez zezwolenia.

Ministerstwo Skarbu upoważniło urzędy celne aż do odwołania do odprawy celnej lekarstw nadchodzących z zagranicy do wagi 2 kg (z bezpośrednim opakowaniem) bez konieczności uzyskiwania zezwoleń Ministerstwa Skarbu oraz przedstawienia recept lekarskich.

Upoważnienie powyższe nie obejmuje jednak przesyłek zawierających środki odurzające z wyjątkiem kodeiny i etylomorfiny (dioniny). Ilość kodeiny i etylomorfiny (dioniny) nie może przekraczać 200 gramów wraz z bezpośrednim opakowaniem. Kodeina i etylomorfina (dionina) mogą również wchodzić w skład innych nadsyłanych lekarstw.

Zasadnicza linia polityczna P. Z. Z.

PZZ. jest organizacją o charakterze bezpartyjnym, która realizuje cele polityczne odnośnie:

a) granicy Odry i Nisy Łużyckiej jako zachodniej granicy polskiej,

b) pełnego odniemczenia prapolskich ziem nadodrzańskich, nadbałtyckich i nad Nisą Łużycką,

c) narodu i państwa niemieckiego, który podczas tysiącletnich zmagań z Polską wykazał zaborczo-imperialistyczne cele swej wschodniej polityki, który połączywszy się obecnie poprzez Schumacherów i Kaiserów z reakcyjnymi ośrodkami przeciwników pokoju i polskiej granicy na Odrze i Nisie Łużyckiej, idzie w krajach zachodnich nadal konsekwentnie w kierunku rozpętania trzeciej wojny światowej, a w związku z tym odegrania się znowu kosztem zdobyczy na wschodzie na państwach słowiańskich.

PZZ. stoi na stanowisku, że dla osiągnięcia granicy na Odrze, Nisie Łużyckiej i Bałtyku decydującym czynnikiem obok wkładu polskiej krwi podczas tysiąletnich zmagań z Niemcami — szczególnie w latach 1939-45 były i są przyjaźń i sojusz z narodami słowiańskimi z ZSRR. na czele.

PZZ. stoi na stanowisku, że po osiągnięciu zachodniej granicy polskiej na Odrze, Nisie Łużyckiej i Bałtyku tak, jak dokonała się zasadnicza przebudowa kierunkowości programu polityki zagranicznej polskiej z polityki ekspansji na wschodzie na politykę odbudowy państwa polskiego według programu piastowskiego, tak samo istnieje ścisła współzależność tego programu od przebudowy społeczno - gospodarczej, dokonanej w Polsce, od odbudowy Polski jako całości na określonych w Manifeście PKWN zasadach społeczno-gospodarczych.

PZZ. stoi na stanowisku, że odbudowy polskości na Ziemiach Odzyskanych dokona tylko zjednoczony i zgodny wysiłek całego narodu w kraju i zagranicą.

Amerykanie organizują wycieczki do Polski.

Nowojorskie biuro podróży Globe Travel Service przygotowuje w tegorocznym sezonie letnim kilka wycieczek turystycznych do Polski.

Dyrektor PBP. „Orbis" — mgr. Fedak, będąc ostatnio zagranicą, ustalił zasady organizacji tych wycieczek z dyrekcją Globe Travel Service. Wydano broszurę w języku angielskim, zachęcającą Amerykanów do przybycia do naszego kraju. Broszura została wydrukowana w Stanach Zjednoczonych.

Wycieczki mają następującą trasę: Gdynia — Gdańsk — Warszawa — Łódź — Częstochowa — Katowice — Kraków — Zakopane — Wrocław — Jelenia Góra — Kudowa — Poznań — Sopot — Gdynia. Przejazd przez Atlantyk odbędzie się na „Batorym".

Poznań (PAP). W ciągu czterech tygodni delegatura „Społem" w Poznaniu rozprowadziła za 11.133.000 zł. maszyn i narzędzi rolniczych, części do maszyn, rowerów, opon i dętek.

Katastrofa budowlana w Warszawie

Podczas remontu domu Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przy ul. Kopernika 36 obsunęła się ściana, grzebiąc w gruzach 2 robotników, 37-letniego Zbigniewa Węskiego z Żerania, silnie potłuczonego ze złamanymi żebrami i 44 letniego Jana Michalskiego (ul. Ogrodowa 26b) również potłuczonego.

Unieważnia się zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Dzionk Klara Bojano pow. morski (6)

Unieważnia się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Słowi Bernard Wejherowo 3-Maja 28 a (207)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Gdynia na nazwisko Drewa Zygmunt, Niepoczołowice, pow. morski. (211)

Od dnia 21 bm. przyjmuje się w godzinach rannych zapisy dzieci do przedszkola Publicznego Nr. 2 w Wejherowie przy Liceum Pedagogicznym. (209)

Zginął pies czarny długowłosy (pudlaty) z białą piersią. Prosi o zwrot za wysokim wynagrodzeniem Białk Józef, Wejherowo, 12 Marca 183. (215)

Potrzebny od zaraz czeladnik kołodziejski Skwiercz, Reda. (214)

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Gdynia Nr. 86/27 na nazwisko Szynszecki Bernard, Szopa, pow. Kartuzy. (217)

Ostrzeżenie

Ostrzegam każdego, ażeby nie przetrzymywał żonę moją Agnieszkę, która opuściła swój dom wraz z dzieckiem bez mojej wiedzi i za ewentualne powstałe z tego tytułu koszty poczynione z jej strony nie odpowiadam Rompczyk Michał, Kowle poczta Przodkowo, pow. Kartuzy. (216)

Zabłąkał kaczor koloru popielatego, do odebrania za odszkodowaniem. Piasek Fr., ul. Kwiatowa 12. (218)

Unieważnia się zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Stenka Jan, Wejherowo, Strzelecka 9.

Unieważnia się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Byczk Bronisława, Sulicice, pow. morski. (212)

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Gdynia na nazwisko Lewandowski Stanisław, Puck, Bogusława 5. (213

Unieważnia się stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Pionk Paweł, Rybno-Kaszubskie, pow. morski. (208)

Tłoczone w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie.
W-06374